

Kongres Izb handlowych w Pradze.

Wobec stałego rozwoju stosunków handlowych między państwami i narodami świata cywilizowanego, wytworzyła się potrzeba jak największego ujednolinitania i uproszczenia środków i sposobów międzynarodowego handlu. W zrozumieniu tej potrzeby i celem jej zaspokojenia, izby handlowo-przemysłowe w Belgii podniosły przed sześciu laty myśl ścisłego połączenia się wszystkich izb handlowo-przemysłowych i odbywania kongresów dla załatwiania wspólnych kwestyi ruchu handlowego.

Pierwszy taki kongres odbył się w 1904 r. w Leodjum w Belgii, z okazji odbywającej się tam wystawy. Wówczas to uchwalono utworzyć stały międzynarodowy wydział kongresów, składający się z delegatów wszystkich państw. Postanowiono też odbywać zjazdy co dwa lata. Drugi taki kongres odbył się w 1906 r. w Medyolanie, z okazji otwarcia tunelu symplańskiego. Zjazd ten zgromadził przeszło 1200 uczestników, co było najlepszym dowodem żywotności tej instytucji.

Obecnie odbył się w Pradze, z okazji wystawy jubileuszowej, urządzona tam przez praską Izbę handlowo-przemysłową, trzeci międzynarodowy kongres.

Uroczyste, inauguracyjne zebranie kilkunastu uczestników odbyło się w ubiegłą sobotę w głównym pawilonie wystawowym. Zagaił je prezydent komitetu wykonawczego hr. Clam Martinic, poczem przemówił protektor kongresu i reprezentant cesarza arcyksiążę Karol Franciszek Józef, otwierając kongres przemówieniem francuskim, niemieckim



Nowa era w Turcyi. Zaprzysiężenie armii tureckiej na wierność konstytucji.

i czeskim. Z kolei wygłosili powitalne mowy minister handlu dr. Fiedler, burmistrz Pragi dr. Grosz, przedstawiciele praskiej izby handlowo-przemysłowej, komitetu wystawy itd.

Obrady kongresu rozłożone zostały na pięć dni. Zwołanie zjazdu międzynarodowego do Pragi, jest doniosłym zwycięstwem Czechów. Jest to bowiem pierwszy międzynarodowy zjazd o charakterze urzędowym, który odbywa się w ich stolicy.

Czesi występują jako gospodarze wobec delegatów z Austrii, Węgier, Niemiec, Egiptu, Belgii, Holandii, Włoch, Luksemburgu, Meksyku, Norwegii, Rosji, Szwecji, Szwajcarii, Serbii, Hiszpanii i Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Po raz pierwszy znaleźli też Czesi sposobność uprzytomnienia wobec całego świata postępów swego przemysłu i handlu, swej kultury narodowej.

A mają się Czesi czem chlubić. W ciągu ostatnich czterdziestu lat dokonali bowiem dzieł bardzo poważnych i chlubnych, a kraj swój postavili na nadzwyczaj wysokim poziomie cywilizacyjnym.

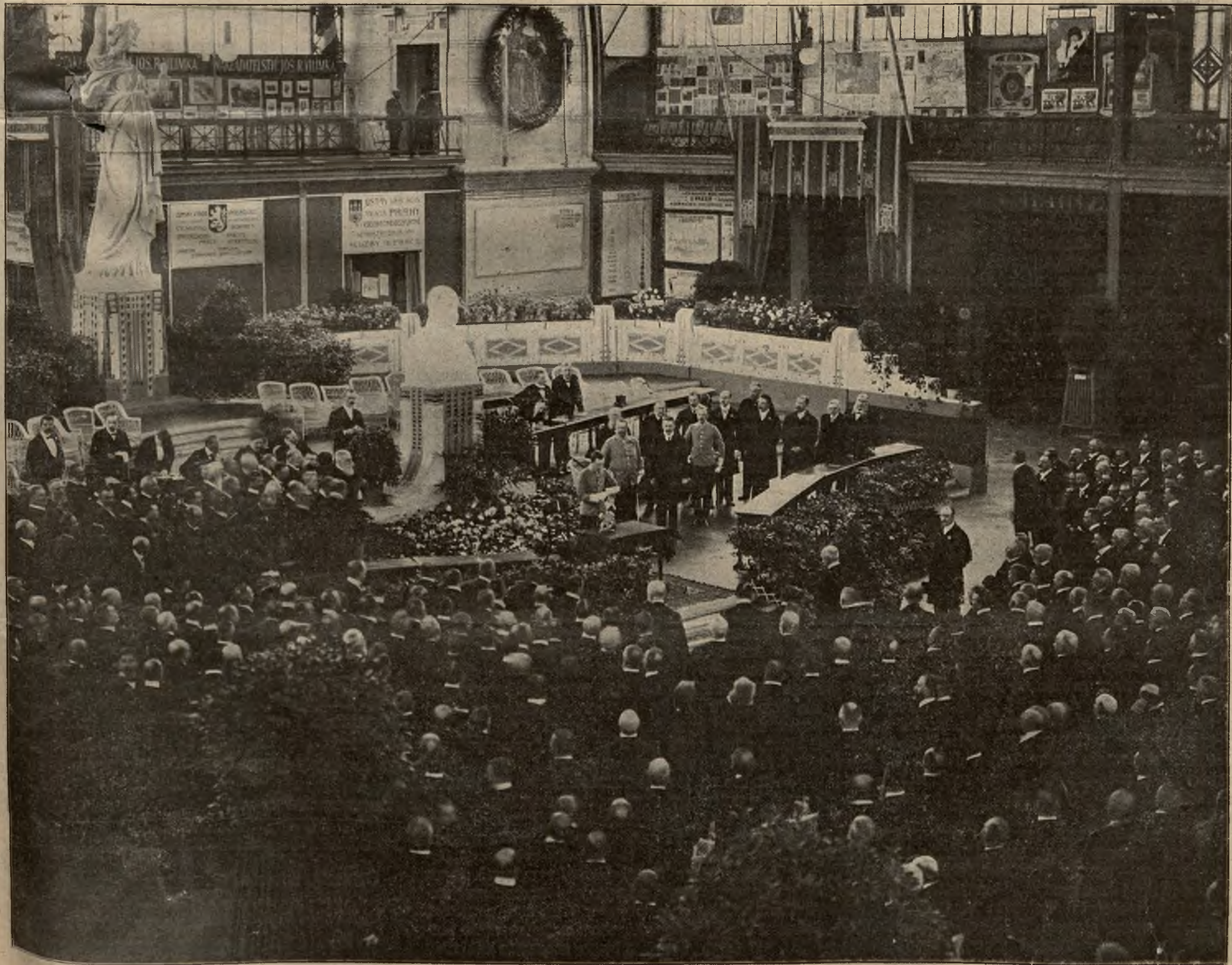
Pod względem oświaty idą na czele Słowiańszczyzny, trzebiąc zaciebie alfabetyzm w swym kraju. W przemyśle stanęli także niezmiernie wysoko i mają dziś szereg fabryk największych w monarchii: największa fabryka maszyn, największe cukrownie, największy browar itd. są w ich ręku.

Pod względem narodowym zrobili też niezmiernie wiele, wypierając Niemców konsekwentnie ze wszystkich ważniejszych posterunków.

Z dumą też i zadowoleniem oprowadzali gości, przybyłych z całego niemal świata do „Złotej Pragi“ i po mieście, pełnem pamiątek i po wystawie swego przemysłu.

Wywołało to oczywiście nowe niezadowolenie wśród Niemców, którzy przywykli dotąd reprezentować państwo na zjazdach międzynarodowych.

W kongresie w Pradze bierze udział także kilku Polaków, między tymi prezes krakowskiej Izby handl. p. Dattner i Baczewski ze Lwowa.



Kongres Izb handlowych w Pradze: Przemówienie protektora kongresu, arcyks. Karola Franciszka Józefa w czasie uroczystego otwarcia III międzynarodowego kongresu Izby handlowych w Pradze.